

X Międzynarodowy Kongres Kopalnych Koralewców i Gąbek St. Petersburg, 12–16.08.2007

Międzynarodowe Kongresy Kopalnych Koralewców i Gąbek są spotkaniami skupiającym paleontologów badających te grupy skamieniałości w cyklu czteroletnim. Pierwszy taki zjazd odbył się w Nowosybirsku w 1971 r., zaś przedostatni — w Grazu w 2003 r. Spotkania specjalistów z tej dziedziny zostały zapoczątkowane przez Borysa Siergiejewicza Sokołowa, wybitnego badacza koralewców denkowych. Do 2003 r. zjazdy nosiły nazwę sympozjum, a potem kongresu. Tegoroczny X Kongres był jednocześnie uhonorowaniem dorobku tego 94-letniego badacza, który pozostaje wciąż aktywny jako historyk (piszący poczytne książki o rosyjskiej arystokracji).

Spotkanie w Sankt-Petersburgu skupiło około stu specjalistów z ponad dwudziestu krajów, przy czym badacze z Polski stanowili jedną z najlepiej reprezentowanych grup (7 osób z ośrodków w Krakowie, Poznaniu i Warszawie). Głównym organizatorem był Rosyjski Geologiczny Instytut Badawczy im. A. Karpińskiego (VSEGEI), zaś przewodniczącą komitetu organizacyjnego — dr Olga Kossowaja (i tu należy pogratulować naprawdę dobrej i sprawnej organizacji). Instytut jest jedną z wielu instytucji geologicznych Sankt-Petersburga i zatrudnia około 800 osób — specjalistów ze wszystkich dziedzin geologii.

Uczestnicy wycieczek przedkongresowych odwiedzili zachodnią część Basenu Moskiewskiego (karbon) oraz Ural Subpolarny (ordowik-karbon). Autorzy niniejszej notatki udali się na drugą z wymienionych wypraw (ze względu na trudne warunki terenowe wycieczką tego nazwać nie można). Po dwugodzinnym locie z Sankt-Petersburga do Syktywkaru, stolicy Autonomicznej Republiki Komi, uczestnicy wycieczki (11 osób z 7 krajów, w tym tylko jedna osoba z Polski) zostali serdecznie przywitani przez geologów z tamtejszego Instytutu Geologicznego. Po noclegu w Syktywkarze i 22-godzinnej jeździe pociągiem w kierunku Workuty, zmieniono środek transportu na ciężarówkę marki (*nomen omen*) Ural, którymi w czasie 8-godzinnej jazdy przekroczono wiele strumieni i rzek, by w końcu znaleźć się w obozie położonym w widłach rzek Kożym i Bałban-ju. Uczestnicy zakwaterowani zostali w namiotach (bez podłóg) i jeszcze tego samego dnia odwiedzono ordowicko-sylurską sekwencję węglanową odsłaniającą się w pobliżu (z nielicznymi, słabo zachowanymi rugozami). Następnego dnia kontynuowano obserwacje aż do osadów późnego syluru, nie zawierających jednak ciekawych faun. Jeszcze tego samego dnia uczestnicy przemieścili się do kolejnego obozu, również na brzegu rzeki Kożym, jednak dalej na zachód, przy ujściu rzeki Syw-ju. Przejazd nie obył się bez przygód, gdyż najpierw jedna z uczestniczek delegacji rosyj-

skiej złamała żebro (w czasie przejazdu po wertepach pasażerowie byli kilkakrotnie przemieszani z bagażami i w czasie jednego z takich zawirowań Ewgenia Andropowa uderzyła się o stół wewnątrz pojazdu), a następnie złapaliśmy gumę (wymiana koła o średnicy ok. 1,5 m potrwała prawie do północy). Odsłonięcia przy rzece Syw-ju pozwoliły na obserwację ciekawej sekwencji sylursko-karbońskiej, gdzie w dolnej części profilu w facjach węglanowych (przidol-prag) obficie występowały stromatoporoidey i koralewce, wyżej zaś w facjach bardziej mieszanych (eifel) obfitość ramienionogów przywodziła na myśl odsłonięcie w Skałach w G. Świętokrzyskich. Warte uwagi były również węglanowe osady facji domanikowej (fran) zawierające liczne głowonogi, wyżej zaś warstwy przejściowe dewonu i karbonu z koralami oraz łupki wizeńskie z licznymi konkrejami zawierającymi goniatyty. Dwa dni spędzone przy ujściu rzeki Syw-ju byłyby piękne, gdyby nie obfitość komarów i dwóch gatunków meszek, dających się bardzo silnie we znaki. Podczas całej wyprawy uczestnicy podziwiali krajobrazy tego krańca Europy: tundrę, lasotundrę i tajgę. Przez większość czasu w krajobrazie dominowały niewielkie świerki z domieszką brzozy, drobne krzewinki oraz porosty. Powrót do Syktywkaru odbył się bez przygód, skąd samolotem uczestnicy wyprawy wrócili do Sankt-Petersburga.

Cztery dni konferencji było bardzo owocne. Głównymi tematami były zmienność, taksonomia i systematyka koralewców, ewolucja koralewców sześciopromiennych, przemiany diagenetyczne w szkielecie koralewców po ich śmierci oraz ekosystemy rafowe. Specjalna, odrębna sesja poświęcona pamięci Billa Olivera, badacza tabulatów tragicznie zmarłego w 2005 r., skupiła bardzo zróżnicowane referaty, dotyczące m.in. systematyki rugozów, fotosymbiozy u koralu czy odkrycia u koralewców denkowych (Tabulata) sklerytów podobnych do występujących u koralu ośmiopromiennych. Ogółem przedstawiono blisko 80 referatów, którym towarzyszyła sesja posterowa, na której przedstawiono prawie 40 plakatów.

Uczestnicy konferencji mieli również okazję zwiedzić Carskie Sioło — letnią rezydencję carów, Peterhof i Ermitaż. Wycieczki pokonferencyjne wyruszyły na Ural Południowy (młodszy paleozoik w facjach rafowych) oraz do Estonii (starszy paleozoik). Kolejny kongres odbędzie się w Liège (Belgia) w 2011 r.

Mikołaj K. Zapalski, Benoît Hubert & Bruno Mistiaen

Serwis fotograficzny str. 887 i 888

M.K. Zapalski jest beneficjentem Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej (stypendium *Start*)

**X Międzynarodowy Kongres Kopalnych Koralców i Gąbek
St. Petersburg, 12–16.08.2007 (patrz str. 831)**



Ryc. 1. Porosty dominujące w krajobrazie ujścia rzeki Syw-ju, Ural Subpolarny. Wszystkie fot. M. K. Zapalski



Ryc. 2. Denkwiec z rzędu Favositida, wczesny dewon, rzeka Kożym przy ujściu rzeki Syw-ju, Ural Subpolarny



Ryc. 3. Wizeńskie konkrety z goniatytami, rzeka Kożym przy ujściu rzeki Syw-ju, Ural Subpolarny



Ryc. 4. Granica sylur-dewon na brzegu rzeki Kożym, niedaleko ujścia rzeki Syw-ju, Ural Subpolarny



Ryc. 5. Późnoordowickie dolomity niedaleko ujścia rzeki Bałban-ju do rzeki Kożym, Ural Subpolarny



Ryc. 6. Uczestnicy wyprawy, obóz nad rzeką Syw-ju, Ural Subpolarny

**X Międzynarodowy Kongres Kopalnych Koralowców i Gąbek
St. Petersburg, 12–16.08.2007 (patrz str. 831)**



Ryc. 7. Późnoordowicka sekwencja odsłaniająca się w wąwozie rzeki Kożym, Ural Subpolarny. Wszystkie fot. M. K. Zapalski



Ryc. 8. Późnoordowickie dolomity w wąwozie rzeki Kożym, niedaleko ujścia rzeki Bałban-ju, Ural Subpolarny